

Dr Gary Yates, Księga 12, sesja 6, Amos, Grzechy społeczne

© 2024 Gary Yates i Ted Hildebrandt

To jest dr Gary Yates z serii wykładów na temat proroków mniejszych. To jest wykład 6 na temat Księgi Amosa, Grzechy społeczne.

Kontynuujemy studiowanie Księgi 12 i skupiamy się na przesłaniu proroka Amosa.

Na samym początku Księgi Amosa mamy ten potężny obraz Boga, który, jak sądzę, jest w pewnym sensie fundamentem przesłania Amosa. Mówi, że Pan ryczy z Syjonu. Głos swój wydaje z Jerozolimy.

Pastwiska pasterzy lamentują i szczyt Karmelu więdnie. W tej książce Amos będzie przedstawiał Boga jako ryczącego lwa i zbliżającą się burzę. W świetle okoliczności historycznych i tła posługi Amosa, o którym mówiliśmy podczas naszej poprzedniej sesji, kryzysu asyryjskiego i tej potężnej armii, która ma wkrótce najechać Izrael, rozumiemy, dlaczego przedstawił Boga w ten sposób.

Ci ludzie zaczęli uważać Boga za coś oczywistego. Narzucili łaskę Bożą. Przyjęli łaskę Bożą za coś oczywistego.

Uznali błogosławieństwa, którymi obdarzył ich Bóg, za coś oczywistego. Zatem Bóg posyła Amosa, opuść swój dom, porzuć dobrze prosperujący biznes na Południu, porzuć przedsiębiorstwa, które tam prowadzisz. Chcę, abyście udali się na północ i ostrzegli lud Izraela, że ich nieposłuszeństwo, niewierność i odstępstwo spowodują, że Bóg ześle sąd.

Gdybyś był prorokiem, gdybyś był prorokiem, Amosie, jakie przesłanie dałby ci Bóg, abyś powiedział tym ludziom? Jak by to było głosić to przesłanie? Otóż, jak Amos głosi narodowi Izraela i ostrzega ich przed Bogiem jako ryczącym lwem i nadchodzącą burzą, próbując ich obudzić i uświadomić sobie powagę tego, co wydarzy się w ich historii w świetle nadchodząca inwazja asyryjska, jakie kwestie, jakie problemy i jakie obawy? Dlaczego Bóg jest ryczącym lwem? Dlaczego Boga tak bardzo interesuje to, co dzieje się w życiu jego ludu? W Księdze Amosa przekonamy się, że prorok Amos skupi się na trzech konkretnych kwestiach dotyczących ludu Izraela. Myślę, że pod wieloma względami te kwestie, tematy i te obawy są bardzo reprezentatywne dla przesłania proroków w ogóle. Moglibyśmy wziąć Amosa i, jak sądzę, przesłanie Amosa oraz teologię Amosa, i spojrzeć na tę księgę jako reprezentatywną dla tego, co prorocy w Izraelu i Judzie, kryzys asyryjski i kryzys babiloński próbują powiedzieć ludziom.

Myślę, że pierwszym tematem i pierwszym naciskiem, jaki widzimy w Księdze Amosa, jest to, że Amos ostrzega ludzi, którzy popadli w samozadowolenie ze swojego bogactwa. Amos ostrzega ludzi, którzy popadli w samozadowolenie ze swojego bogactwa. Widzieliśmy to w ostatnim filmie.

Bóg pobłogosławił Izrael w niesamowity sposób. Bóg rozszerzył ich granice i terytoria pod rządami Jeroboama II. Handel międzynarodowy rozwinął się dzięki kontaktom, jakie Jeroboam nawiązał z ludźmi.

W tym czasie niesamowitego bogactwa, zamiast tego błogosławieństwa, które pobudziło ich do wdzięczności i wdzięczności za to, co obiecał im Bóg, zamiast służyć Mu z wdzięczności za to, że dał im tę niesamowitą ziemię i pobłogosławił ich w ten szczególnie sposób, oni zapomnieli o Bogu. Traktowali swoje bogactwo jako ostateczne źródło swojego bezpieczeństwa i znaczenia. Odłożyli Boga na dalszy plan swojego życia i popadli w obsesję na punkcie swojego majątku i rzeczy, które dał im Bóg.

Prawo Starego Testamentu głosiło, że ostatecznym przykazaniem jest miłowanie Boga całym sercem, umysłem i siłą oraz miłowanie bliźniego jak siebie samego. Poważną kwestią jest to, że bogactwo wpłynęło na oba obowiązki przymierza. Zamiast kochać Boga, kochali swoje bogactwo.

Zamiast kochać bliźniego jak siebie samego, w miarę jak mieli coraz więcej okazji do bycia hojnymi i bezinteresownymi w sposobie, w jaki traktowali siebie nawzajem, stali się bardziej chciwi, bardziej samolubni i bardziej materialistyczni. Jest wiele fragmentów, w których Amos szczególnie skupi się na kwestii chciwości i materializmu mieszkańców Królestwa Północnego. Jeden z tych fragmentów znajdujemy w czwartym rozdziale Księgi Amosa, wersety od 1 do 3. Amos rozpocznie to od, w pewnym sensie, sarkastycznego zwrócenia się do bogatych kobiet z Królestwa Północnego.

Mówi tak: Słuchajcie tego, krowy Baszanu. Baszan był najważniejszym miejscem rolniczym w ziemi izraelskiej. Z tej części Izraela pochodził najsilniejszy, najgrubszy i najcenniejszy inwentarz żywy.

Takiej terminologii używa Amos, gdy zwraca się do bogatych kobiet z Samarii. Każdy kaznodzieja, który ma odwagę powiedzieć to samo o kobietach na swoich słuchaczach, jest mężczyzną, którego szanuję. Nie mam zamiaru naśladować go w żadnej chwili w mojej przyszłej służbie.

Ale słuchajcie tego słowa, krowy Baszanu. Nie mają problemów z wagą. Mają problem z dobrobytem.

Mówi: Wy, którzy jesteście na górach Samarii, którzy uciskacie biednych, którzy miażdżycie potrzebujących, którzy mówią swoim mężom: Przynieście, abyśmy się napili. Mamy tu obraz tych kobiet, które są zajęte tylko własnymi potrzebami i własną przyjemnością. Prześladują biednych i jednocześnie mówią swoim mężom: Przynieście nam więcej alkoholu do picia, abyśmy mogli zaspokoić nasze potrzeby.

Bóg mówi, że zajmie się tą sprawą i rozprawi się z tymi ludźmi. Oto wyrok, jaki wyda na nich. Pan Bóg przysiągł na swą świętość, że oto idą na was dni, kiedy złowią was na haczyki, a nawet ostatnich na haczyki na ryby, i wyjdziecie przez wyłomy, każdy z was przodem, i zostaniecie wyrzuceni do harmonii, wyrocznia Pana.

W przypadku tych kobiet, które doświadczyły tego niesamowitego dobrobytu, możesz spojrzeć na trzeci rozdział Izajasza i sposób, w jaki przemawia tam do bogatych i zamożnych kobiet z Judy, i mówi im zasadniczo to samo. Zostaną zabrani na wygnanie. Żyli w luksusie.

Ignorują potrzeby innych ludzi. Wykorzystali biednych. W rezultacie doświadczą wszystkich okropności wygnania.

Mówi, że cię wywiodą za pomocą haków. Mamy obrazy, inskrypcje i płaskorzeźby Asyryjczyków, które w rzeczywistości przedstawiają asyryjskich królów lub asyryjskich dowódców prowadzących swoich porywaczy za pomocą haczyków w nosie lub ustach. To samo stanie się z bogatymi kobietami Izraela, które zostały pochłonięte własnym bogactwem i własnymi przyjemnościami.

Amos porusza tę kwestię w rozdziale szóstym, wersetach od pierwszego do siódmego. W rzeczywistości zamierza nawet mówić o mieszkańcach Judy, którzy mają ten sam problem. Cieszyli się pomyślnym panowaniem Uzzjasza drugiego.

Ponownie, zamiast prowadzić ich do Pana, odwiodło ich od Boga. Amos mówi w rozdziale szóstym, wersetach od pierwszego do siódmego, „biada”. Ilekroć u proroków użyte jest to słowo, pojęcie „biada” jest zapowiedzią śmierci.

To jest wyrocznia biada. To prawie jak lament pogrzebowy dla kogoś. Amos mówi: spójrz, śmierć nadchodzi, bo zignorowałeś swoich sąsiadów.

Żyłeś spokojnie na Syjonie. Podoba mi się sposób, w jaki Net Bible tłumaczy tę koncepcję wyroczni biada. Ci, którzy żyją spokojnie na Syjonie, są już prawie martwi.

Mają okazję zobaczyć swój pogrzeb, zanim jeszcze do niego dojdzie. Jeśli nie zmienią swojego postępowania, jeśli nie porzucą tego chciwego, materialistycznego spojrzenia na życie, wówczas Bóg ostatecznie ich osądzi. Biada tym, którzy czują się swobodnie na Syjonie i tym, którzy czują się bezpieczni na górze Samarii.

Wyobrażacie sobie bogate i zamożne południowe królestwo Syjonu, Jerozolimę. Na północy masz bogate, zamożne miasto Samaria i bogatych, zamożnych ludzi, którzy tam mieszkają. Ci, którzy byli związani z królem i biurokracją i korzystali ze wszystkich dobrodziejstw zarówno za panowania Jeroboama drugiego, jak i Ozjasza.

To są ludzie, którzy są celem Bożego sądu. W pozostałej części wersetu pierwszego zostali opisani jako wybitni ludzie z pierwszego z narodów, do których przychodzi dom Izraela. Pomimo tej wzniosłej pozycji przywódcy, pomimo stylu życia, jaki prowadzili, Bóg wybiera ich jako tych, którzy doświadczą sądu.

Będziemy dostarczać dalszy opis tego w miarę jego kontynuacji. Ta wyrocznia jest kontynuowana w wersecie czwartym, biada tym, którzy znowu ogłaszają śmierć. Zbliża się pogrzeb, a na pogrzebie będą ci bogaci i zamożni ludzie.

Biada tym, którzy leżą na łożach z kości słoniowej i wyciągają się na swoich łożach. Możemy więc sobie wyobrazić tych ludzi znajdujących się w objęciach luksusu, którzy jedzą jagnięta ze stad i cielęta ze środka straganu. Mają mnóstwo jedzenia.

Jedzą najbogatsze i najdroższe mięso. W wersecie piątym śpiewają beczynne pieśni przy dźwiękach harfy. I podobnie jak Dawid wymyślają dla siebie instrumenty muzyczne.

Którzy piją wino z mis i namaszczają się najlepszymi olejkami, ale nie smucą się z powodu upadku Józefa. Można więc sobie wyobrazić, że ludzie tutaj znowu żyją w luksusie. Leżą na łożkach z kości słoniowej.

Mają mnóstwo jedzenia. Śpiewają piosenki. Grają muzykę.

Piją wino z misek. Ich życie pochłania przyjemność. W rezultacie nie rozumieją ruiny, która spadnie na Józefa, przed którą ostrzegają ich prorocy.

Werset siódmy mówi tak: dlatego teraz będą pierwszymi z tych, którzy pójdą na wygnanie. I przeminie hulanka tych, którzy się rozciągają. Podkreśliliśmy to.

Bóg nie osądza ludzi kapryśnie. Sądy Boże nie są przypadkowe. Sądy Boże nie są niesprawiedliwe.

Jest tu prawdziwy sens, w jakim wyrok, przed którym Amos ostrzega tych ludzi, jest karą adekwatną do przestępstwa. Ponieważ żyli w luksusie, ignorowali Boga i innych. Ci ludzie będą szczególnie celem wyroku wygnania oraz wszystkich okropności i nędzy, które nastąpią, gdy przejmą ich Asyryjczycy.

Słowo w wersecie siódmym przetłumaczone w ESV mówi, że hulanka tych, którzy się rozciągają, przeminie. Hebrajskie słowo tam to słowo mirza. Kiedy przyjrzymy się

temu konkretnemu pokrewnemu słowu i rdzennemu słowu używanemu w innych językach i literaturze poza Biblią, zauważymy, że istniały te specyficzne święta i święta zwane świętami mirza.

Wiązały się one z kultem pogańskich bogów, obfitym jedzeniem i pićm oraz alkoholem, przyjemnościami i często kojarzono z niemoralnością. Często robiono to w kontekście oddawania czci innym bogom w tych pogańskich kontekstach. Fakt, że Amos używa tego konkretnego słowa, mówiąc o hulance, myślę, że daje nam to inne zrozumienie tego, co mamy w wersecie czwartym: leżenie na łożkach z kości słoniowej, śpiewanie piosenek, jedzenie mięsa i picie wina pełnymi misami.

To nie tylko ekstrawagancki styl życia, ale tak naprawdę kupowanie pogaństwa otaczającej ich kultury. Amos i prorocy chcą, abyśmy zrozumieli, że bogactwo samo w sobie nie jest złe. Myślę, że to biblijna perspektywa.

Bóg daje nam radość ze wszystkiego, co mamy w życiu, ale bogactwo i materializm stwarzają niebezpieczeństwo, które ostatecznie odciąga nas od Boga, gdy staje się to celem naszego życia. Bóg często błogosławi ludzi Starego Testamentu, takich jak Hiob i Abraham, wielkim bogactwem, ale bogactwo to może stać się przeszkodą. Księga Powtórzonego Prawa ostrzegała lud Izraela, że kiedy będziesz cieszyć się bogactwem, dobrodziejstwami i błogosławieństwami ziemi obiecanej, będzie to miało tendencję do odciągania cię od Boga.

Paweł ostrzega nas w swoim liście do Tymoteusza, ostrzegaj bogatych, aby uważali na niebezpieczeństwa. Pieniądze same w sobie nie są źródłem wszelkiego zła. Paweł mówi, że umiłowanie pieniędzy jest korzeniem wszelkiego zła.

Myślę, że widzimy tę ideę również tutaj, w Księdze Amosa. Bóg będzie sędził tych, którzy popadli w samozadowolenie ze swojego bogactwa. Teraz chcę, żebyśmy pomyśleli o Izraelitach i Judahitach z VIII wieku, którzy zostali w to wciągnięci, pomyśleli o nas i porównali to z naszą dzisiejszą kulturą.

Kiedy patrzę na typowe przedstawienie lub rysunek domu z epoki żelaza w Izraelu, widzę bardzo prostą konstrukcję. To nie jest miejsce, w którym chciałbym mieszkać. Nie chciałbym mieć takiego pokoju w akademiku.

Dzielili swoje miejsce zamieszkania ze swoim bydłem. Ludzi, którzy mieszkali w tego typu budynkach, kusiły niebezpieczeństwa materializmu. Jeśli to prawda w ich przypadku, to jakie szanse mamy dzisiaj na Zachodzie, mając cały dobytek, całe bogactwo i niesamowite rzeczy, którymi się cieszymy? To prawdziwa pokusa, którą musimy potraktować poważnie.

Kiedy patrzę na sytuację w starożytnym Izraelu w VIII wieku, na przykład miasto Samaria było używane jako symbol statusu. To nie był telewizor 50-calowy. To nie był nowy samochód.

To nie były tego typu rzeczy. Była to kosztowna biżuteria lub rzeźby z kości słoniowej, które mogły znajdować się na twoim domu lub na meblach. Jeśli ci ludzie zmagali się z materializmem, o ile bardziej powinniśmy uważać na niebezpieczeństwa, jakie na nas dzisiaj czyhają? Jest dobre ostrzeżenie.

Ci ludzie mają proste życie. Przyjrzelśmy się najbogatszym Izraelitom i zauważyliśmy, że żyją oni na poziomie, który w pewnym sensie był niższy od tego, co my byśmy żyli. Jeśli ci ludzie byli przez to kuszeni, jaką mamy szansę? Jeśli ci ludzie byli kuszeni pokusami przyjemności i osobistego pobażania, o ile bardziej musimy z tym uważać, żyjąc w kulturze mającej obsesję na punkcie seksu i spełnienia seksualnego, alkoholu i życia dla kolejnego haju? Jan mówi nam, abyśmy nie kochali świata i że pożądlivość ciała, pożądlivość oczu i pycha życia będą tym, co odciągnie nas od Boga. Nie zachęca nas to do sporządzenia własnej listy legalistycznych rzeczy, które robimy, a których nie.

Ale przypomina nam, że przyjemność, bogactwo, osobiste pobażanie, pokusa seksualna, narkotyki i alkohol – wszystkie te rzeczy to rzeczy, na które musimy zwrócić uwagę. Ci z nas, którzy są rodzicami, powinni przypominać swoim dzieciom o tego typu rzeczach. Myślę, że prorocy z VIII wieku mieli pewne rzeczy, które są dla nas bardzo istotne i warte przemyślenia.

Amos ostrzega ludzi, którzy popadli w samozadowolenie ze swojego bogactwa. Teraz druga rzecz, na której skupi się Amos i która jest bardzo ściśle związana z tym, o czym właśnie rozmawialiśmy: Amos zamierza dać ostrzeżenie ludziom, którzy nie praktykują sprawiedliwości wobec biednych i potrzebujących. Myślę, że większość z nas, którzy w ogóle cokolwiek wiedzą o prorokach, wie, że temat sprawiedliwości społecznej jest ideą powracającą w przesłaniu proroków.

Powodem tego są wydarzenia, które miały miejsce w VIII wieku, kiedy Izrael doświadczył tego niewiarygodnego dobrobytu, zamiast być takim społeczeństwem, jakie chciał Bóg, aby było, w którym kochało bliźniego, gdzie hojnie pożyczano rzeczy do bliźniego, gdzie dbali o siebie nawzajem, gdzie dbali o potrzeby innych ponad siebie, stali się społeczeństwem, w którym mieli obsesję na punkcie bogactwa do tego stopnia, że wykorzystywali swoich biedniejszych sąsiadów. Zatem rozdział 2, wersety 6 i następane Księgi Amosa będą skupiać się na różnych sposobach, w jakie lud Izraela nie postępował sprawiedliwie wobec swoich sąsiadów. Prorok mówi, tak mówi Pan, z powodu trzech i czterech występków Izraela nie cofnę ich kary, ponieważ sprzedają sprawiedliwego za srebro, a nędzarza za parę sandałów.

Depczą po głowach biednych w proch ziemi. Zawracają z drogi uciśnionych. Mężczyzna i jego ojciec wchodzą do tej samej dziewczyny, aby zbezcześcić moje święte imię.

Kładą się przy każdym ołtarzu na szatach wziętych w zastaw i w domu swego Boga piją wino ukaranych grzywną. Tak więc, kiedy Amos chce nam dać listę i katalog grzechów ludu Izraela, lista, którą nam przekazuje, skupia się szczególnie na sposobach, w jakie wykorzystali biednych. Mają taką obsesję na punkcie bogactwa, że są gotowi sprzedać sprawiedliwego za parę butów.

Wykorzystują te biedne służące, ponieważ ojciec i syn sypiają z tą kobietą i wykorzystują je seksualnie. Czczą Boga, siedząc na szatach tych biednych ludzi i nie widzą w tym żadnej sprzeczności. Dlatego też kładzie się nacisk i w całej Księdze Amosa pojawia się przesłanie, że zignorowano potrzeby biednych.

Widzieliśmy to w rozdziale 4. Tłuste krowy Baszanu, zjadane przez siebie, uciskają biednych i wykorzystują potrzebujących, aby napełnić własne kieszenie. W rozdziale 5, gdzie pojawiają się powtarzające się wezwania Amosa do ludu, aby pokutowali, w rozdziale 4 powie on: szukajcie mnie i żyjcie. Werset 6: Szukajcie Pana i żyjcie.

Werset 14: Szukajcie dobra, a nie zła. Cóż, w wersecie 15 mamy pojęcie, co dokładnie miał na myśli Amos, mówiąc o szukaniu dobra, a nie zła lub szukaniu Pana. Nienawidźcie zła, a miłujcie dobro i zaprowadźcie sprawiedliwość w bramie.

Być może Pan, Bóg Zastępów, okaże łaskę reszcie Józefa. Jedynym potencjałem, jedynym sposobem, w jaki Izrael może doświadczyć Bożego miłosierdzia, łaski i przebaczenia, jest porzucenie tego sposobu życia, w którym wykorzystuje się biednych. W wersecie 24 rozdziału 5 Amos powie: Niech sprawiedliwość sphywa jak woda, a prawość jak wiecznie płynący strumień.

Zatem kiedy Amos mówi o pokucie, nie ma na myśli jedynie wejścia do pokoju, modlitwy i wyznania Bogu swoich grzechów. W szczególności mówi narodowi Izraela, że musi zrewidować swoje wzajemne zachowanie. Muszą wrócić do miejsca, gdzie Bóg ich powołał, aby troszczyli się o biednych i potrzebujących, aby miłowali bliźniego jak siebie samego.

Kiedy na to patrzymy i kiedy myślimy o przesłaniu Amosa w świetle Starego Testamentu jako całości, myślę, że rozumiemy, że Amos przypomina ludziom, że stali się dokładnym przeciwieństwem tego, co Bóg zaprojektował naród Izraela. Bóg zaprojektował Izrael jako prototyp, model i przykład dla innych narodów, aby pokazać im, jakie powinno być społeczeństwo. Dla nas dzisiaj nie oznacza to, że wprowadzamy w życie prawo Starego Testamentu, ale oznacza to, że nawet jako chrześcijanie i wierzący, choć nie jesteśmy już pod przymierzem Mojżesza, patrzymy na Stary Testament pod kątem wartości, priorytetów, które były ważne dla Boga, gdy

zakładał społeczeństwo, ustanawiając święty naród, który miał być wzorem i światłem dla innych narodów.

Na tym właśnie polega to społeczeństwo, na tym powinna polegać ta kultura. Bóg podkreślił dla ludu Izraela to, że miał być ludem sprawiedliwości. Hebrajskie słowo to Miszpat.

Jednak znaczenie sprawiedliwości w Izraelu i znaczenie sprawiedliwości w Starym Testamencie może nie być dokładnie tym, o czym myślimy. Zwykle myślimy o sprawiedliwości i uważamy, że sprawiedliwość polega na dawaniu ludziom tego, na co zasługują. Oznacza to życie zgodnie z zasadami prawa, a to jest ważny element sprawiedliwości.

Jednak w Starym Testamencie sprawiedliwość to coś więcej. Sprawiedliwość nie polega po prostu na dawaniu ludziom tego, na co zasługują. Biblia rozwija tę tezę, stwierdzając, że prawdziwa sprawiedliwość polega na chęci dawania ludziom tego, czego potrzebują.

Sprawiedliwość w społeczeństwie takim, jakie zaprojektował Bóg, oraz sposób, w jaki Bóg go ustanowił, a także sposób, w jaki Bóg zaprojektował lud Izraela, oznaczały, że ci, którzy mieli więcej, niż potrzebowali, byli ostatecznie skłonni dać tym, którzy nie mieli dość. Problem polega na tym, że kiedy bogactwo staje się celem twojego życia, kiedy staje się bożkiem, dla którego żyjesz, kiedy staje się rzeczą, która decyduje o twoim ostatecznym bezpieczeństwie i znaczeniu, staje się tak ważne, że zrobisz wszystko, co konieczne, aby to osiągnąć. I tak, jeśli bogactwo stanie się moim ostatecznym dobrem, jeśli osobiste pobłażanie, jeśli przyjemność, jeśli zaspokojenie moich potrzeb stanie się ostatecznym dobrem w moim życiu, a nie dobrem, zamiast samego Boga, zrobię wszystko, aby zaspokoić te tęsknoty.

Zamiast ufać Bogu, że zaspokoi moje potrzeby, zaufam sobie, swoim wysiłkom i wysiłkom, aby to osiągnąć. A jeśli będę musiał dopuścić się przemocy, jeśli będę musiał dopuścić się niesprawiedliwości, albo będę musiał wykorzystać kogoś innego, to ten Bóg, do którego zmierzam, jest dla mnie na tyle ważny, że to zrobię. Dlatego Amos będzie podkreślał znaczenie praktykowania sprawiedliwości.

Również rozdział 5, wersety 11 i 12 brzmi bardzo podobnie do listy w katalogu grzechów, którą widzimy w rozdziale 2 Amosa. Lud Izraela, zacznę od wersetu 10, nienawidzi tego, który napomina i zaprzecza. Brzydzą się tym, który mówi prawdę. Nie chcą, żeby ludzie przypominali im, czego Bóg od nich oczekuje, bo nie tego chcą robić.

Zamiast tego deprecją biednych. Ściągają od niego podatek od zboża. Zbudowaliście domy z ciosanego kamienia, ale nie będziecie w nich mieszkać.

Zasadziliście przyjemne winnice, ale wina z nich nie będziecie pić, bo wiem, ile jest waszych przestępstw i jak wielkie są wasze grzechy. Wy, którzy uciskacie sprawiedliwego, bierzecie łąpówki, odwracacie w bramie ubogiego.

Dlatego roztropny będzie milczał w takim czasie, bo jest to czas zły.” Zatem znowu wykorzystują biednych. Sąd Boży, kara będzie adekwatna do przestępstwa, ponieważ On zabierze rzeczy które wydobyli od innych poprzez nieuczciwe praktyki, ucisk lub chciwość, a także swoją chciwość i grzech. To, co mówi Amos, jest dokładnie tym, co powie Izajasz w rozdziale 5, wersetach od 8 do 10.

Biada tym, którzy dodają pole do pola i dom do domu. Ponieważ to uczyniliście, nigdy nie będziecie mieli okazji mieszkać w tych domach, ponieważ wzięliście pola, które Bóg dał poszczególnym Izraelitom jako ich dziedzictwo i dziedzictwo od Pana, i uczyniliście to swoje w nieuczciwy sposób. Sprawię, że ta ziemia nie będzie rodzić plonów i nie będziecie się cieszyć jej dobrodziejstwami i błogostawieństwami.

Takie jest przesłanie proroka Amosa. Ostrzega tych ludzi, którzy nie postępowali zgodnie ze sprawiedliwością, że sposób, w jaki traktowali swoich sąsiadów, zostanie rozliczony. Ponownie, gdy umieścimy Amosa w kontekście Starego Testamentu, jest to przypomnienie o tym, że społeczeństwo izraelskie w VIII wieku było dokładnym przeciwieństwem tego, co zaprojektował Bóg.

Chcę wrócić do prawa Starego Testamentu, do Pięcioksięgu i Tory i przypomnieć nam niektóre rzeczy, które Bóg powiedział Izraelitom na temat sposobu, w jaki mają się wzajemnie traktować. Chcę wziąć te ideały i plany oraz to, co zamierzył Bóg, i chcę je umieścić obok tego, na co właśnie spojrzeliśmy u Amosa. Myślę, że różnica jest tutaj oczywista.

Bóg powiedział narodowi Izraela w Torze, że mają troszczyć się o biednych i potrzebujących w bardzo specyficzny sposób. Niezależnie od tego, czy był to kodeks prawny, którego mieli dokładnie przestrzegać, czy też było to jedynie nauczanie ich ideału, głęboka troska o biednych i potrzebujących jest częścią etyki Tory. W 22. rozdziale Księgi Wyjścia, wersety 25 i 27 mówią nam, że jeśli Izraelita udzielił pożyczki innemu Izraelicie i wzięł zastaw pod tę pożyczkę, jeśli ta osoba była tak biedna, że jedyną rzeczą, jaką mógł dać w zastawie, byłyby jej własnego płaszcza lub płaszcza, bogaty sąsiad miał udać się do swego biednego sąsiada, który dał mu płaszcz w zastawie i pozwolić mu go mieć na noc, aby mu się nie zmarzło.

Miałeś tak bardzo troszczyć się o tę biedną osobę, że wracałeś co noc i oddawałeś płaszcz. Myślę, że ostatecznym zamysłem tego prawa było to, że od początku nie bierzesz płaszcza jako zastawu. Czy widzisz różnicę między tym a tym, co dzieje się u Amosa? U Amosa, jak mówi rozdział 2, werset 8, kładą się przy każdym ołtarzu na szatach wziętych w zastaw.

Zamiast żyć według standardów Tory, przychodzili do sanktuarium i składali przyrzeczenie, które wzięli od sąsiada, czyli szatę. Używali tego jako swego postania, kiedy oddawali cześć Panu. Jest w tym coś zasadniczo niespójnego i niespójnego.

Księga Wyjścia, rozdział 23, werset 6, nie odmawia sprawiedliwości biednym w postępowaniu sądowym. Czy biedni ludzie zawsze mogą liczyć na sprawiedliwy szacunek na sali sądowej? Coś takiego nie miało miejsca w starożytnym Izraelu. To nie zdarza się w naszej kulturze, ale to właśnie Bóg zaplanował dla ludu Izraela.

Powtórzonego Prawa rozdział 15 werset 1, co siedem lat Izraelici mieli umorzyć wszystkie długi. Bóg uczynił to, aby ludzie nie musieli żyć w utrzymującym się systemowym ubóstwie przekazywanym z pokolenia na pokolenie. Jeśli dana osoba faktycznie popadła w długi i musiała zostać dłużnikiem, pod koniec tego procesu istniała szansa, że mogła stać się wolna i wrócić do prowadzenia realnego stylu życia.

Niektórzy z moich studentów pytali, czy nie moglibyśmy tego przećwiczyć z pożyczkami studenckimi? Powtórzonego Prawa 15 byłoby tam świetnym fragmentem. Ale Bóg zaplanował to jako sposób na upewnienie się, że ubóstwo nie będzie trwało z pokolenia na pokolenie. Kapłańska rozdział 19 i Powtórzonego Prawa rozdział 24, gdybym był właścicielem ziemi i gdybym został pobłogosławiony przez Boga plonami, ostatecznie te plony nie należałyby wyłącznie do mnie.

Ostatecznie były one darem od Boga i w rezultacie miałem pozwolić biednym zbierać plony na moich polach. To był starożytny system opieki społecznej. To nie była zwykła rozdawajka.

Biedni musieliby na to zapracować, ale wziętem to, czym Bóg mnie pobłogosławił, i chciałem się tym podzielić. Biedak mógł zbierać kłosa w rogach pola lub kiedy zbieraliśmy zboże i na polu pozostały źdźbła zboża, nie miałem już do tego wracać. Miałem to zostawić biedakowi.

Powtórzonego Prawa, rozdział 15, wersety 12 do 14, uwalniaj swoich hebrajskich niewolników zadłużonych co siedem lat. Izraelitom nie wolno było na stałe zniewolić swoich rodaków. Z Księgi Jeremiasza w Judzie, zawartej w 35 rozdziale Jeremiasza, wiemy, że w mieście Judy Żydzi nie przestrzegali zwyczaju uwalniania swoich zadłużonych niewolników.

Kiedy Babilończycy mają zamiar zaatakować miasto, tymczasowo wypuszczają swoich niewolników, próbując zyskać przychylność Boga. Kiedy naciski polityczne i militarne armii najeźdźców ustąpią, zabierają swoich niewolników z powrotem. Myślę, że możemy sobie wyobrazić, że to samo działo się w północnym królestwie Izraela.

Powtórzonego Prawa, rozdział 23, nie naliczajcie odsetek od pożyczek, które udzielacie swoim rodakom Izraelitom. Wolno ci to robić z obcokrajowcami, ale nie

wolno ci było tego robić z Izraelitami. Udzielając pożyczki innej osobie, nie skupiałeś się na odsetkach, jakie możesz od niej uzyskać.

Chodziło o pomoc bliźniemu i pomoc mu w czasie potrzeby i kryzysu. Księga Powtórzonego Prawa, rozdział 10, werset 18, ukazuje sprawiedliwość i współczucie wdowom i sierotom. Pod wieloma względami byli na dole drabiny.

Byli najbardziej potrzebującymi ludźmi w tej kulturze. Bóg był Bogiem, który okazywał współczucie wdowom i sierotom. Bóg troszczy się o Rut, gdy jest cudzoziemką w ziemi Izraela.

Izraelici również mieli się tym zająć. Miały odzwierciedlać charakter Boga. Zamiast wykorzystywać potrzebujących, mieli pomagać wdowom i sierotom.

Uważam, że rozdział 15 Księgi Powtórzonego Prawa jest rozdziałem kluczowym i czymś, co miało zapewnić Izraelitom pewne zasady przewodnie, gdy zastanawiali się nad tym, jak reagujemy na naszych współwyznawców, gdy są w potrzebie. Myślę, że jest to kluczowy fragment w nauczaniu nas etyki Tory. Chcę przyrzeć się trzem konkretnym wersetom z Księgi Powtórzonego Prawa 15.

Tak mówi Księga Powtórzonego Prawa 15 werset 4, ale nie będzie wśród was biednych. Bo Pan będzie ci błogosławił w ziemi, którą Pan, Bóg twój, daje ci w dziedzictwo w posiadanie. Patrzymy na to i pytamy: o czym może być mowa w tym fragmencie? Nie będzie wśród was biednych.

Czytamy u Amosa, że na pewno byli wśród nich ludzie biedni. Widzimy to w każdym okresie historii Izraela. Byli ludzie biedni i potrzebujący.

Ale Powtórzonego Prawa 15 werset 4 daje nam ideał. Przypomina nam, że błogosławieństwa ziemi obiecanej będą tak rozległe, a Bóg będzie błogosławił swój lud w tak obfity sposób, że gdyby żyli w sposób, jaki Bóg dla nich zaplanował, nie byłoby potrzeby, żeby ktoś był biedny. Ponieważ zawsze byli Izraelici, którzy mieli więcej, niż potrzebowali, i którzy mogli dzielić się z sąsiadami, którzy nie mieli dość.

Taka właśnie była sprawiedliwość. Nie było to świadczenie, na które sam sobie zapracowałem. To było coś, co przyszło do mnie od Boga i miałem obowiązek podzielić się tym z moim bliźnim.

Rozdział 15, werset 11 Księgi Powtórzonego Prawa, oto druga zasada. W pewnym sensie brzmi to jak sprzeczność z tym, co właśnie przeczytaliśmy w Powtórzonego Prawa 15, werset 4, ale to jest ideał. Oto rzeczywistość.

Werset 11 mówi, że biedni na ziemi nigdy nie przestaną. Idealny, nigdy nie będzie biedny. Będziesz wystarczająco pobłogosławiony przez Boga, że naprawdę, jako społeczeństwo, nie ma potrzeby, aby byli biedni ludzie.

Ale rzeczywistość jest taka, że bieda na tej ziemi nigdy nie przestanie istnieć. Myślę, że czasami istnieje tendencja, aby przeczytać ten werset, zatrzymać się i powiedzieć: cóż, taka jest po prostu rzeczywistość. Takie właśnie jest życie.

Nic nie możemy na to poradzić. Po prostu to zaakceptujmy. Ale tak naprawdę Bóg daje im przykazanie i pouczenie oparte na fakcie, że wśród was zawsze będą biedni ludzie.

Dlatego stąd wniosek, rozkazuję ci, otwórz szeroko rękę swojemu bratu, potrzebującym i biednym w twojej ziemi. Nie możesz być nieufny wobec swego rodaka Izraelity. Masz być hojny, ponieważ Pan będzie ci błogosławił.

Na ziemi zawsze będą biedni. Masz obowiązek zaspokoić tę potrzebę. Następnie myślę, że werset, który wykracza poza to wszystko i ostatecznie wyjaśnia, dlaczego i jaka motywacja, dla której Izraelici mieli traktować biednych ludzi w ten sposób, to przypomnienie od Boga, które znajduje się w 15. rozdziale Księgi Powtórzonego Prawa, wersecie 15. .

Pan tam mówi: Jak ci pobłogosławił Pan, Bóg twój, tak mu oddasz. Mówię o sytuacji, w której uwalniasz zadłużonego niewolnika z niewoli, a nie powinieneś go po prostu wypuszczać i być wolnym. Masz zapewnić mu żywność, aby mógł rozpocząć nowe życie w wolności.

Oddasz mu i przypomnisz sobie, że byłeś niewolnikiem w ziemi egipskiej i że Pan, Bóg twój, cię odkupił. Dlatego rozkazuję ci dzisiaj. Jaka jest ostateczna motywacja? Bóg wybawił ich z niewoli.

Bóg błogosławił ich w każdy możliwy sposób. Mieli być hojni wobec potrzebujących, pamiętając o tym, co Bóg dla nich zrobił. Myślę, że pozostała część Starego Testamentu przypomina nam , a szczególnie u proroków z VIII wieku, że nie jest to rodzaj społeczeństwa, jakim stał się Izrael.

Nie opiekowali się biednymi i potrzebującymi, ponieważ Bóg im pobłogosławił. Doświadczyli niesamowitego bogactwa i dobrobytu. To się odwróciło i stało się pretekstem dla ich własnej chciwości, ich własnego materializmu, ich własnego egoizmu, ponieważ uczynili z tego swojego Boga.

Jeśli muszę uciskać, jeśli muszę dopuścić się przemocy, jeśli muszę to komuś odebrać, mam na tym punkcie obsesję. To stało się centralnym punktem mojego życia, gdzie muszę to mieć. Dlatego uważam, że to bardzo interesujące i jedną z rzeczy, które

możecie robić, nauczając proroków, jest bardzo interesujące wzięcie pod uwagę rozdziału Powtórnego Prawa 15 i przedstawienie tych trzech zasad.

Nie ma potrzeby, aby byli wśród was biedni. Jednak wśród was zawsze będą biedni. Dlatego otwórz swoją rękę, a wtedy będziesz dawać biednym i będziesz dawać potrzebującym, ponieważ Bóg ci pobłogosławił.

A żeby to zestawić, spójrzmy na rzeczy, które dzieją się w Izraelu w VIII wieku. Spójrz na tłuste krowy Baszanu i zapytaj, jak te kobiety pasowały do Księgi Powtórnego Prawa 15? Spójrz na rozdział 6 i co jest napisane o tych, którzy czują się swobodnie na Syjonie i którzy żyją w wygodzie i biorą udział w świętach i świętach Mirzy w 6 rozdziale Amosa. Jak to wygląda, gdy porównujemy je z 15 rozdziałem Powtórnego Prawa? W tym wszystkim przypomina się, że Izrael został powołany, aby być wzorem i paradygmatem dla innych narodów tego, jak powinno wyglądać społeczeństwo. Rzeczywistość jest taka, że kiedy chcieli mieć bogów, królów i władców jak wszystkie inne narody, wynikało z tego, że ich styl życia i zachowanie również upodobniły się do innych narodów.

Kiedy Achab i Izebel promują kult Baala, do społeczeństwa izraelskiego zostaje wprowadzony zupełnie inny Bóg. Masz bogów, którzy są tacy sami jak ludzie. Chciwość, materializm, przemoc, pijacy i tego typu rzeczy.

Kiedy czcisz takiego boga, ostatecznie podążasz za jego stylem życia. Istnieje różnica pomiędzy oddawaniem czci bogu, którego wielkim czynem w Starym Testamencie jest wybawienie grupy ludzi z niewoli i niewoli. Taki jest etos Boga Izraela.

Troszczy się o biednych i potrzebujących. Różni się to od etosu Boga Kananejczyków, którzy zabijają, mordują, cudzołożą, śpią i robią cokolwiek innego, ponieważ ich potrzeby są najważniejsze. Kiedy służyysz jednemu z tych bogów, ostatecznie prowadzi to na inną ścieżkę niż służenie Bogu Izraela.

To właśnie wydarzyło się w Izraelu. Izebel i Achab, kiedy chcą, aby w ziemi Nabota powstał ogród warzywny, mają prawo zabrać tę ziemię i zabijać, ponieważ taki jest etos bogów, za którymi podążają. Takie jest zachowanie ich boga.

Kiedy podążasz za zachowaniem Boga Izraela, kiedy dzielasz jego wartości, kiedy dzielasz jego priorytety, zmienia to sposób, w jaki żyjesz. Zmienia sposób, w jaki patrzysz na innych ludzi. Myślę, że zastosowanie i przeniesienie do Nowego Testamentu jest dla nas całkiem jasne i oczywiste.

Jakub, który, jak sądzę, pod wieloma względami głęboko wniknął w etos Starego Testamentu, mówi, że religia jest prawdziwa i nieskalana. To nie są rytuały i nie te czynności. To troska o biednych, odwiedzanie chorych i potrzebujących oraz prowadzenie nieskażonego życia na świecie.

Zatem dla ludzi, którzy uważają, że przesłanie proroków Starego Testamentu jest nieistotne dla naszej kultury i dzisiejszego społeczeństwa, rozumiemy, że prorocy ostrzegają ludzi przed bogactwem. Ostrzegają ludzi przed etosem, który z tego wyrasta. Myślę, że zachowanie w Izraelu w VIII wieku, kiedy patrzę na to, co prorocy mówią tym ludziom, często brzmi dokładnie tak, jakby przemawiali do naszej współczesnej kultury dzisiaj.

Nie ma dużej różnicy. Grzech się nie zmienił. Serca ludzi się nie zmieniły.

Zatem problemy z aplikacją, które z tego wynikają, są moim zdaniem bardzo realne. Myślę, że chrześcijaństwo ewangeliczne pod wieloma względami straciło zrozumienie potrzeby troski o biednych i potrzebujących. Myślę, że jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy, gdy patrzymy na to historycznie, może być to, że czytając Słowo Boże, nie stworzyliśmy wystarczającej ilości proroków Tory lub Starego Testamentu z naszej osobistej duchowej diety, lub może to być coś, czego po prostu nie nauczaliśmy wystarczająco dużo w kościołach.

Mamy wielu pisarzy i mówców; Myślę o Davidzie Platcie i jego książce, który zaczął mówić o tym, jak ważne jest troszczenie się o potrzebujących, aby nie było to sprzeczne z głoszeniem ewangelii. Nie musimy podążać drogą ewangelii społecznej i skupiać na niej naszej postęgi i naszego przesłania, ale Bóg nie powołał nas tylko do dbania o głoszenie ewangelii w duchowych potrzebach ludzi. Jeśli interesują nas potrzeby duchowe ludzi, będziemy przede wszystkim służyć ich potrzebom fizycznym.

Często w wielu krajach jedynym sposobem na to, abyśmy mieli naprawdę otwarte drzwi do głoszenia ewangelii, jest to, że będziemy musieli zacząć od zaspokajania potrzeb ludzi i dbania o biednych. Nie jest to coś drugorzędnego w stosunku do naszej misji. Jest to coś, co idzie w parze z głoszeniem i głoszeniem ewangelii.

Dlatego myślę, że jednym z powodów, dla których straciliśmy to z oczu, jest nie tylko wpływ ewangelii społecznej i chęć uniknięcia tego. Często ignorowaliśmy to, jak bardzo Stary Testament kształtuje naszą etykę, nasze wartości i nasze priorytety jako chrześcijan. Książka, która mi w tym pomogła, Christopher Wright napisał książkę zatytułowaną Etyka Starego Testamentu na dziś i przypomina nam, że etos Tory to troska o potrzebujących, to troska o biednych.

Należy to odzwierciedlić w naszych wartościach i naszej etyce jako chrześcijan. Spójrzmy na Księgę Powtórzonego Prawa i w rozdziale 15 widzimy, że nie powinno być wśród was biednych. Jednakże wśród was będą biedni.

Dlatego otwórz swoją rękę i bądź hojny dla bliźniego. Możemy się temu przyjrzeć i kiedy przejdziemy do Nowego Testamentu, myślę, że będzie to stanowić dla nas

źródło informacji o czytaniu Dziejów Apostolskich. W 4. rozdziale Dziejów Apostolskich i 5. rozdziale Dziejów Apostolskich widzimy, że pierwotny kościół miał wszystko wspólne.

Byli tacy jak Barnaba, którzy mieli więcej, niż potrzebowali, i którzy byli gotowi to sprzedać lub rozdać, aby zanieść to apostołom, aby mogli zaspokoić potrzeby swoich biednych sąsiadów. Uważam, że Dzieje Apostolskie kładą nacisk na fakt, że Kościół zaczyna funkcjonować. Kościół jest tutaj wzorem tego, czym Bóg zaplanował Izrael od samego początku.

Często w swojej historii im się to nie udało. Gdy Bóg działa i tworzy tę nową wspólnotę w kościele, wypełniają to, o czym mówiło 15 Księga Powtórzonego Prawa. Zastanów się, jakie znaczenie ma to proroctwo przesłanie dla nas dzisiaj, gdy zajmujemy się tymi dwoma kwestiami: bogactwem, chciwością i materializmem, a następnie nad tym, w jaki sposób to przesłanie przekłada się na nasz etos sprawiedliwości.

Chcę spojrzeć na rozdział 5 Izajasza i wysłuchać przesłania. Izajasz jest młodszym rówieśnikiem proroka Amosa. Pochodzi z tego samego stulecia.

Jest prorokiem królestwa Judy. Posłuchajmy jeszcze raz, co mówi do Judy w VIII wieku i o różnych grzechach, które zamierza udokumentować. Werset 8: Biada tym, którzy łączą dom z domem i dodają pole do pola, aż nie ma już miejsca i zostajecie zmuszeni mieszkać samotnie w środku ziemi.

Pan Zastępów przysiągł w moich oczach; z pewnością wiele domów będzie opuszczonych, domów dużych i pięknych, które pozostaną bez mieszkańców. Albowiem dziesięć akrów winnicy przyniesie tylko jedną kąpiel, a z żniwa nasienia tylko jedną efę. Są więc chciwi i materialistyczni, przejmują ziemię i robią to w niesprawiedliwy sposób.

Czy to brzmi jak rzeczy, które dzieją się dzisiaj w świecie korporacji? Wiersz 11: Biada tym, którzy wstają wcześniej rano, aby biec za mocnym napojem, i którzy pozostają do późna w nocy, gdy wino ich rozpala. Czy wiemy coś o kulturze mającej obsesję na punkcie osobistych przyjemności, narkotyków i alkoholu, co staje się walką? Hej, taka jest nasza kultura. Takie jest nasze społeczeństwo.

Spójrzcie na to, co jest napisane w wersecie 18: Biada tym, którzy ciągną nieprawość powrozami kłamstwa, którzy ciągną grzechy jak na linach wozu i mówią: Niech Bóg się śpieszy i niech przyspieszy swoje dzieło, abysmy to mogli zobaczyć. Czy wiemy coś o kulturze, w której ludzie przeciwstawiają się Bogu, aby ukarać ich za grzechy? Biada tym, którzy dobro nazywają złem, a zło dobrem. Czy kiedykolwiek widzimy to w talk show w radiu lub telewizji, gdzie panuje moralny zamęt? To jest nasze społeczeństwo.

Rozdział 5, werset 21: Biada tym, którzy we własnych oczach są mądrzy. Rozdział 22: Biada tym, którzy są bohaterami w picie wina. Zatem ci z Was, którzy są pastorami i angażują się w posługę nauczania Słowa Bożego innych ludzi, chcę, abyście zrozumieli, jak istotne jest przesłanie proroków dla naszego dzisiejszego społeczeństwa i kultury.

Istnieje kilka kluczowych tematów, które będą przewijać się przez całą Księgę Amosa. Po pierwsze, Amos stanie twarzą w twarz z ludźmi. Są zadowoleni ze swojego bogactwa.

To stało się celem ich życia. Drugie przesłanie, które im przekaże, będzie takie, że nie postępowali sprawiedliwie wobec swoich bliźnich. Nie postępowali zgodnie z zasadami i ideałami zawartymi w 15. rozdziale Księgi Powtórzonego Prawa.

Jest kilka rzeczy w tej książce, które powinny skłonić nas również do zbadania naszych serc i spojrzenia na nasze kościoły oraz tego, jak bardzo odzwierciedlamy etos Boga, który troszczy się o biednych i potrzebujących i stajemy się wspólnotą, która pamięta, jak ważne to jest. naprawdę należy do Boga. Mam nadzieję, że studium Księgi Amosa pomoże nam o tym przypomnieć.

To jest dr Gary Yates z serii wykładów na temat proroków mniejszych. To jest wykład 6 na temat Księgi Amosa, Grzechy społeczne.